Łódź, 15/II 1910 r. Rok XIII.

№ 36.

Kalendarzyk tygodniowy:
Wt. św. Faustyna B.
Śr. św. Julianny M.
Czw. św. Patrycyusza B
Piąt. św. Symeona B.
Sob. św Konrada W.
Niedz. św Leona M.
Pon. św. Maksymiliana B

Wschód sł.: godz. 7 m. 20
Zachód sł.: godz. 5 m. 09
Dług. dnia godz. 9 m. 49

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 3.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 15 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

RUSKI LLOYD

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

założone w roku **1870.**

Zarząd w St.-Petersburgu, Bulwar Angielski №. 26.

Agentury we wszystkich większych miastach Cesarstwa i Królestwa

Kapitał zakładowy pełno wpłacony Rb. 3,000,000.
Kapitał rezerwowy pełno wpłacony „ 1,500,000.

Dyrekcya Towarzystwa ma zaszczyt zawiadomić, że Towarzystwo po uzyskaniu **NAJWYŻEJ** zatwierdzonej ustawy, niezależnie od prowadzonych dotychczas **ubezpieczeń transportów morskich, rzecznych i lądowych,** włączyło w zakres swych czynności

dział ubezpieczeń od ognia

i Generalną agenturę tego działu na Królestwo Polskie i gubernię Grodzieńską powierzyło domowi handlowemu

Stan. Lud. Kronenberg w Warszawie

swemu długoletniemu przedstawicielowi w dziale ubezpieczeń transportów.

DYREKCYA:

S. P. Elissejew Prezes, **John Biessig** Vice-Prezes, **W. Schernikau, P. I. Lelianow, Z. Krohn, G. Schernikau, Em. Nobel, P. S. Elissejew.**

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mam zaszczyt donieść, że dniem 1 (14) lutego r. b., po złożeniu przezemnie zastępstwa „Drugiego Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń z r. 1835“, objąłem

Generalną Agenturę Towarzystwa „RUSKI LLOYD“

na Królestwo Polskie i gubernię Grodzieńską **w dziale ubezpieczeń od ognia,** zachowując i nadal trwającą od lat 30-tu moją reprezentacyę tegoż Towarzystwa **w dziale ubezpieczeń transportów morskich, rzecznych i lądowych.**

Z poważaniem

GENERALNA AGENTURA

Stan Lud. Kronenberg

Warszawa, Zgoda 8.

Zdolni agenci są poszukiwani na korzystnych warunkach.

427

Spółka **KALODONT**
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
541-30

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. W. P. P., że z dniem 1 lutego r. b.

Łódzki Tatersal

przeszedł na moją wyłączną własność. Polecam się i nadal W. W. P. P. prosząc o zachowanie dotychczasowych względów.

Z poważaniem
Teodor Karśnicki.
436

LISTY PRZEWOZOWE (frachty i protokóły kolejowe)
przyjmuje do reklamowania i kupuje na najdogodniejszych warunkach **I-e Warsz. Biuro Taryfowe, J. WELLER i S-ka, Warszawa, Erywańska 14.** Filia: **Łódź, Nowo-Cegielniana 27.** 159—5

Narady słowiańskie.

W czwartek ubiegłego tygodnia pod przewodnictwem d-ra Kramarza rozpoczęto w Petersburgu narady słowiańskie w przedmiocie projektowanego w roku bieżącym zjazdu słowiańskiego w Sofii, stolicy Bulgaryi.

Z polaków w naradach tych uczestniczą pp. Dmowski i Straszewicz. Obrady są poufne. Dzienniki otrzymują tylko ostateczne uchwały.

Jak donosi „Dziennik Poznański", termin zjazdu wyznaczono na dzień 7 lipca r. b. do stolicy Bulgaryi Sofii. Główne punkty programu obrad na zjeździe tworzą: Założenie Banku wszechsłowiańskiego i sprawy polsko-rosyjskie.

W piątek ubiegły odbyły się narady gości słowiańskich z uczonymi rosyjskimi. Na narady te zaproszono: Bechtiejewa, Maksyma Kowalewskiego, Czeczota i Otto. Celem tych narad było utworzenie Stowarzyszenia uczonych słowiańskich, które ma również wziąć udział w zjeździe.

W niedzielę w klubie działaczy społecznych w Petersburgu dr. Kramarz wygłosił odczyt o sprawach zachodnio słowiańskich; bułgar dr. Kamieszko — o sprawach słowian południowych. Oprócz tego przemawiali jeden polak i jeden rosyanin w sprawach polsko-rosyjskich.

„Rieczy" w artykule wstępnym, witającym przybyłych gości słowiańskich, stwierdza, że ruch nowosłowiański z hr. Bobrinskim i jemu podobnymi działaczami jest niemożliwy. Nie ma on także widoków powodzenia w teraźniejszym wewnętrznym i zewnętrznym położeniu Rosyi. Może on jednak zmartwychwstać w pomyślniejszych okolicznościach, przy nowym doborze ludzi i stronnictw. Artykuł kończy się słowami: Strzeżcie dobrej idei, która może się stać wielką w przyszłości.

Na zjeździe w Sofii, według informacyi „Rieczy", mają być omawiane następujące kwestye: Stan ekonomiczny krajów słowiańskich i środki do jego polepszenia; słowiańska wystawa przemysłowa; bank wszechsłowiański; kulturalne zbliżenie się ku sobie słowian; wydawnictwo wszechsłowiańskiego dziennika naukowego; zbliżenie się ku sobie uniwersytetów i akademii krajów słowiańskich; podróże młodych uczonych po krajach słowiańskich; zorganizowanie słowiańskiej wystawy sztuk pięknych; zbliżenie się ku sobie autorów teatralnych i artystów sztuk pięknych w krajach słowiańskich. Z tematów zaś politycznych szczególniejsza uwaga ma być zwrócona na słowian południowych.

Prawo uczestnictwa w zjeździe przyznano wszystkim uczestnikom zjazdu praskiego, przedstawicielom słowiańskich stowarzyszeń kulturalnych i partyi parlamentarnych, sympatyzujących ze sprawą zjednoczenia słowian.

Dzienniki polskie wszystkich odcieni omawiają żywo kwestyę udziału polaków w projektowanym zjeździe słowiańskim w Sofii. Znakomita ich większość wyraża jednak przekonanie, że wobec panujących obecnie stosunków polsko-rosyjskich, polacy nie mogą i nie powinni jechać do Sofii.

Sprawie tej „Dziennik Petersburski" poświęcił specyalny artykuł, w którym między innemi tak pisze:

Zaprzeczyć nie można, iż sprawy «wzajemności słowiańskiej" po roku 1908 znacznym uległy zmianom. Sprowadzają się one wyłącznie do przybrania przez niektórych rosyan nowej postawy, wcale niezgodnej z uchwałami konferencyi praskiej, w której brali udział. Zajęte przez nich następnie stanowisko wobec wyodrębnienia Chełmszczyzny i wogóle względem polaków, świadczy, iż przywdziali oni w Pradze maskę neoslawizmu, którego zasadą jest równouprawnienie, zbratanie narodów słowiańskich. Żywili oni właściwie w sobie urojenia przestarzałego panslawizmu moskiewskiego, który polegał na narzuceniu słowiańskiemu Zachodowi wiary grecko-rosyjskiej i pogrążeniu całej Słowiańszczyzny w przysłowiowem «morzu» narodowej zagłady.

Obecnie szydło już bez ceremonii z worka wylazło. Otóż nie ulega wątpliwości, iż gdyby wszyscy rosyanie podzielali poglądy, wygłaszane dziś przez hr. Bobrinskiego, a tak mało różniące się od ustawicznej hecy antypolskiej, uprawianej przez „Now. Wrem.", w takim razie musiałby dalszy ruch nowosłowiański obyć się bez udziału polaków i narazie postradać wszelkie znaczenie praktyczne.

Nie idzie wszakże za tem, by dalszych starań o wzajemne porozumienie się słowian, chociażby bez udziału rosyan, należało zaniechać. Owszem, życzyć należy, ażeby na obecnych naradach kwestya była postawiona jasno, w sensie zasadniczym, położenia kresu wszelkiej maskaradzie i podstępnym wykrętom. Spodziewać się można, iż za takiem oczyszczeniem pola dla dalszej dyskusyi od chwastów obłudy odezwą się także z rosyjskiej strony głosy szczerych zwolenników słowiańskiej solidarności, na zasadzie równouprawnienia opartej.

Gdyby to jednak nie nastąpiło, pozostanie w każdym razie pożądanem, aby pomimo to uchwalona na zjeździe praskim konferencya w Sofii przyszła do skutku i myśl powziętych w Pradze uchwał zasadniczych ostatecznie wyjaśniła, które narody słowiańskie szczerze wzajemnego porozumienia się i zgody pragną, a które pozostaćby wolały w samolubnem odosobnieniu, kryjąc zaborcze zamiary. Podobne wyjaśnienie, uczynione przed przedstawicielami wszystkich narodów słowiańskich, stanowczo nie byłoby pozbawione doniosłości.

Niewątpliwie, ale dopóki sprawy polsko-rosyjskie radykalnej nie ulegną zmianie, wszelkie obrady i narady nad wzajemnością wszystkich ludów słowiańskich, opartą na sprawiedliwości i równouprawnieniu wszystkich członków wielkiej rodziny słowiańskiej — są bezprodukcyjną pracą, nad którą niewarto tracić czasu.

S. J.

W sprawie Stowarzyszeń i Związków.

Kiedy ogłoszono prawo o stowarzyszeniach i związkach, wydane dnia 17 marca 1906 roku, rozpoczął się ruch nadzwyczajny na polu organizowania stowarzyszeń i związków.

Upłynęło od tego czasu zaledwie lat cztery, mnóstwo instytucyi (nie będziemy wymieniali ich nazw) nowonarodzonych upadło, albo wegetują przy bardzo małej liczbie członków, posiadając stale pustki w kasie.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest nieumiejętne prowadzenie instytucyi przez wybranych kierowników.

Obecnie więc, kiedy nadchodzi chwila ogólnych zebrań, nowych wyborów członków zarządów, komisyi rewizyjnych, należy skupić siły i zastanowić się, w jaki sposób nadać właściwy kierunek instytucyom i komu wykonanie projektów powierzyć.

Kandydatów na mandaty nie brak, lecz wielu z nich dla dogodzenia własnym ambicyom przyjmuje urzędy, nie myśląc wykonywać przyjętej na siebie pracy.

Na prezesa w wielu wypadkach wybiera się osobę, która podobne mandaty piastuje już w innych instytucyach i nie ma ochoty na przyjęcie nowego mandatu, lecz nudzi się takiego osobnika tak długo, aż wreszcie, pod naporem osób wpływowych, zgadza się, z warunkiem, że lwią część pracy przyjmie na siebie wice prezes. Umowy podobne są gołosłownemi frazesami. Wice-prezes po wyborach, pomimo zapewnień, że dana instytucya leży mu na sercu, bardzo rzadko bywa na posiedzeniach zarządu, a prezes, licząc na swego zastępcę, nie przychodzi wcale; kierownictwo instytucyą wkłada się więc na barki pozostałych członków zarządu. Skarbnik, sekretarz i gospodarz, syci tytułu, spychają pracę jeden na drugiego. Bywa i tak, że na sekretarza wybiera się analfabetę, a na skarbnika — nieumiejącego liczyć i niemającego pojęcia o buchalteryi.

W takich warunkach instytucya, pomimo najszczerszych chęci i poparcia ogółu członków, chroma, wreszcie upada, ze stratą zarówno dla członków, jak i dla społeczeństwa.

Komisye rewizyjne traktuje się po macoszemu, jakby były tylko przystawką, zbytniem obciążeniem maszyny; lecz że prawo wymaga, żeby była komisya rewizyjna, więc wybiera się do niej ludzi, z których wielu niema pojęcia o rewizyi ksiąg i dowodów; jednakże ofiarowany sobie mandat, przyjmują—dla honoru.

Wybrani są w większości przekonani, że ich rola polega tylko na tem, by raz do roku, t. j. kiedy zarząd sformułuje sprawozdanie kasowe, przybyć do lokalu stowarzyszenia i sprawozdanie podpisać.

Jeżeli zaś na tych urzędach znajdują się ludzie, rozumiejący doniosłość powierzonych im mandatów i od czasu do czasu pragną wykonywać rzeczywistą kontrolę działalności zarządu i skarbnika, wtedy nazywa się ich natrętami i tak ich się ignoruje, że czekają nowych wyborów, by zdać mandat na inne barki.

Przy takim systemie myślenia i działania, jak też i pojmowania sprawy społecznej, instytucye muszą marnieć, nie mogą się rozwijać, a bywa jeszcze gorzej, że przy byle niezadowoleniu opozycyi, organizuje się nowe instytucye, by na pewien czas utrzymać się przy mandatach — podkopując, rozumie się, poprzednią instytucyę. A wtedy bywa, że obie kark kręcą.

rym.

Zygzaki.

(Artykuł nadesłany).

Koniec...

Już po nim!

Oczywiście — po karnawale. Panował nam krótko lecz wspaniale, szumnie, a w ubiegły wtorek eksportowano go przy huku szampanek w chwili, gdy wjechała do miasta pierwsza beczka śledzi.

Nie żałują go jednak; podobno nietylko matrymonialnych zawiódł trochę nadziei, ale i w dziedzinie skandalików niczem się nie odznaczył... ani o rozwodach, pojedynkach, zwykłych swoich satelitach pogłosek nie zostawił...

Ale kilkoma tysiącami rubli zasilił kasy różnych bardzo potrzebnych i bardzo pożytecznych instytucyj, kasy przeważnie tak puste, jak ta, którą każdy łodzianin w «muzeum osobliwości» na «straganach» starannie omijał.

I za to należy mu się (karnawałowi, nie łodzianinowi) wdzięcznej pamięci słów parę...

— Niech mu środowy popiół lekkim będzie!

— — — — — — — — — —

— Mówią u nas w Poznańskiem, że wy, królewiacy, nie macie ani krzty cywilnej odwagi.

— Co? Nie mamy?

— Tak mówią u nas. Co myśli pan o tem?

— Kalumnia, panie! Mamy ją, panie. Ogrom-

nie. W stanie potencyonalnym, jedynie „wskazanym!"

— Hee?

— Tak, panie, kolosalną! Ko-lo-sal-ną. Ho, ho! panie, jak trzeba komu, ale to ostro, tak, że panie, aż sypną się skry, nakiwać, panie, to niemasz jak my! Ja panu to mówię! Nakiwać, ale to...

— Palcem w bucie.

— Nietylko, nietylko! Kiedykolwiek zdarzy się okazya o kimś coś złego, panie, *pomyśleć*, to ho ho! My wtedy, jak lwy!

— To się chyba nie nazywa cywilną odwagą.

— Wiem, wiem, panie; potrafimy też i czynem. Bo przecież chyba pan przyzna, że gdy tu z panem gadam, to przecież czynię coś. Otóż, panie, my tak potrafimy obgadać kogoś, takich narzucać nań kalumnij, oszczerstw, takich plotek o nim puścić i tak go oczernić, że go, panie, rodzeni nie poznają. Zna pan ten sztych angielski? co to szczeniak, wraziwszy mordkę w garnek z farbą, wraca do budy, a psia jego mać i rodzeństwo ze zdumieniem mu się przygląda i nie poznaje... Taksamo nie pozna... Ale wolę panu zacytować historyczny fakt. Otóż była tu kiedyś pewna instytucya użyteczności społecznej, którą, panie, jak to u nas, liczne zwiedzały rzesze. Raz, jednej damie, która dyżurowała przy kasie, przykleiło się, powiadają, dziesięć rubli do rękawiczki, a tu ją druga dama—cap! Hej! jak ją weźmiem na szable... te, to jest... na języki. Panie! co się działo! Wióry z niej leciały! Już ją niemal powiesili i pogrzebali. Tak to, panie, u nas!

— Słusznie. Spodziewam się, że wystąpiono przeciw niej z całą energią, że zarówno opinia publiczna, jak i prasa jej wyrazicielka...

— Ech... widzi pan, tak dalece, to znów nie. Widzi pan, jak przyszło co do czego, gdy trzeba było ustalić fakty, to się panie podobno okazało, że to potwarz. Ta, co ją niby za rękę złapała— nagle... ani be, ani me. Podobno wszystko wyssała sobie z palca. A przedtem, panie, to każdy, kto chciał, czy nie chciał, musiał słuchać jej opowieści. Znam tu, panie, jednego, co tak okropnie przejął się tą sprawą, że chodził jak struty i tylko powtarzał: „i to w naszem Towarzystwie zdarzyło się coś podobnego"; pisał nawet o tem do jednego redaktora, ale ten, panie, był nieobecny, a znów inny redaktor, który był obecny, nie puścił, panie, owego artykułu, bo pewien znów alchemik sobie tego nie życzył. No i dobrze się stało, bo tamten gorący, pewnie siedziałby teraz za kratą..

— U was w Poznańskiem...

— U nas w Poznańskiem, inaczej traktuje się tego rodzaju sprawy; rzecz taka musiałaby być wyświetlona i czy winną, czy kalumniatorkę stawionoby pod pręgierzem. Gdy u nas popełni kto czyn nieuczciwy, to nikt nie waha się powiedzieć mu: jesteś łajdak i nie podać mu ręki — i to bardzo publicznie — i każdy uważa, że wyrażając swoją opinię, choćby najsurowszą, manifestując swoje uczucia — byle szczere — jakñajżywiej, jest wtedy właśnie w porządku, w zgodzie z sumieniem własnem i obowiązkiem obywatela. Tak objawia się u nas cywilna odwaga, panie — w ruchu, nie w potencyonalnym stanie.

Fr. K.

*

Dzienniki berlińskie donoszą za „Kuryerem Warszawskim" że fabrykanci w Łodzi zatrudniają obecnie tylko robotników rozumiejących po niemiecku; że sprowadzają majstrów niemieckich z Prus, w których „Kur. Warsz." widzi pionierów niemieckości, że władze rosyjskie popierają germanizacyę tego polskiego Manchesteru i t. d.

Wolnokonserwatywna „Post" twierdzi, jakoby „Kur. Warsz." najwięcej ubolewał, że skutkiem tych zarządzeń wielu robotników polskich zaczęło się uczyć po niemiecku. Piszą gazety polskie — wywodzi „Post" — że niemieccy robotnicy w mieście Łodzi otrzymują większe zapłaty, ale nie piszą, ze robotnik niemiecki więcej zdziała niż polski.

Nie przypominamy sobie, aby „Kuryer Warszawski" cos podobnego pisał, gdyż wszystko to byłoby wymysłem. Nic podobnego obecnie w Łodzi się nie dzieje. Pewien zamach w podobnym kierunku jest, nie dotyczy jednak robotnika, ale posad, na których zarobek jest większy, a więc majstrów, buchalterów i inżynierów.

Robotnika polskiego nie ruszą firmy, bo on jest im dogodniejszy i tańszy niż niemiecki.

Jedna z firm sprowadziła 2 rzemieślników z Lipska, ale to również ludzie więcej zarabiający niż nawet najbardziej uzdolniony robotnik.

Powyższe więc doniesienia dzienników niemieckich są bajką.

Z BAŁUT.

(Korespondencya własna „Rozwoju").

—:—

Dwa tygodnie toniemy w ciemnościach, ku wielkiej radości szumowin bałuckich, mających obecnie możność swobodniej i bezkarniej uprawiać swoje rzemiosło przywłaszczania cudzej własności. Również liczba rozpraw nożowych zwiększyła się. Za co cierpią lokatorzy, którym w swoim czasie podniesiono komorne na oświetlenie? Właścicielom domów, oczywiście, dogodniej nie płacić na oświetlenie, pobrawszy opłatę od lokatorów przez podwyższenie komornego!

Czy samorząd gminny nie ma sposobu na ściągnięcie należności od kamieniczników bałuckich? Przecież na wielu punktach gospodarki gminnej zarząd przejawiał ruchliwą działalność, dowodem rzeźnia, nowe szkoły. Zwracamy uwagę zarządu gminnego na zły stan bruku na ulicy Młynarskiej, od Brzezińskiej do Zawadzkiej, a także na Zawadzkiej od Bałuckiego Rynku do Młynarskiej.

Przy wysokiem komornem i małych podatkach, powinien zarząd przeprowadzić uchwałę, ażeby właściciele domów urządzili dogodne chodniki przed domami; koszt mały, a wygoda wielka. Rzucamy również projekt urządzenia, dopóki jeszcze czas, ogrodu spacerowego dla mieszkańców Bałut. Wielkie dochody, jakie da rzeźnia, pod postacią opłaty i wzięcia niektórych wydatków gminnych, jak oświetlenie, na siebie, pozwolą znaczną część dochodów obracać na cele kulturalne. Zdałoby się pomyśleć o zadrzewieniu szerszych ulic, jak Aleksandrowska, Zgierska, Zawadzka.

Ochrona bałucka nie cieszy się takiem poparciem, na jakie zasługuje. Bardzo mało właścicieli domów opłaca składki na rzecz ochrony. Niechby właściciele domów płacili choć rubla od każdego piętra swych nieruchomości, to już byt ochrony byłby ustalony. Zarząd ochrony nosi się z zamiarem budowy domu na ochronę, a środków nie posiada. Panowie kamienicznicy bałuccy, pamiętajcie o ochronie i zapisujcie się na członków tejże!

Dr. Br. Chylewski.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szczęsławy. Jutro Miłady.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Ryszard III", tragedya Szekspira. (Ceny zwyczajne). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wicek i Wacek", komedya Z. Przybylskiego, (ceny zniżone). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

PRZEDSTAWIENIE Jutro (w teatrze „Thalia", ul. Dzielna), przedstawienie amatorskie kolonii francuskiej na rzecz powodzian m. Paryża Odegrana będzie „Jalouse", sztuka Bissona i Leclair'a.

POGADANKA. Dziś (w teatrzyku „Odeon", ul. Przejazd) o godz. 4 po poł., pogadanka dla młodzieży „O Suwalszczyźnie."

KRONIKA.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy administrator parafii św. Ducha w Łowiczu ks. Wincenty Tymieniecki, mianowany został proboszczem parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi.

Ks. Władysław Mikołajtys, dotychczasowy wikaryusz parafii Krośniewice, powiatu kutnowskiego, przeniesiony został na stanowisko wikaryusza nadetatowego parafii N. M. Panny na Starem Mieście w Łodzi.

Ks. Henryk Przezdziecki mianowany został proboszczem parafii św. Józefa w Łodzi.

(h) **Przepisy o naładowywaniu i wyładowywaniu towarów na kolejach.** Z rozporządzenia ministra komunikacyi, z dniem wczorajszym wprowadzono na kolejach zmianę §§ 10 i 11 przepisów o naładowywaniu i wyładowywaniu towarów.

§ 10. Ten, kto wysyła towar, powinien dostarczyć wszystkich przyborów, potrzebnych do umocowania, jak podpórek stałych, chwilowych, łańcuchów, klinów, podkładek, powrozów, gwoździ, drutu i t. d., bez których towar nie może być przewożony, z wyjątkiem opon i sznurów do przywiązania tychże.

Uwaga. Osobom, wysyłającym towar, służy prawo zakryć go na platformach swemi oponami. Opony takie uwzględniane będą tylko wtedy, jeżeli służba stacyjna uzna je za zdatne.

§ 11. Przy naładunku towarów przez osoby wysyłające, potrzebne są w niektórych wypadkach przyrządy i koszty ich ponosi wysyłający.

Przy zakładaniu lub zdejmowaniu tych przyrządów, należy zwracać uwagę, aby nie były uszkodzone wagony.

W razie zaś uszkodzenia wagonu z tego powodu, wszystkie koszty ponosi osoba wysyłająca lub odbierająca towar.

Po porozumieniu się z kolejami, wszystkie przyrządy mają być przygotowane przez koleje, lecz na rachunek właściciela towaru.

Urządzane przez wysyłających lub kolej na rachunek wysyłającego przyrządy do naładowania towaru do wagonów krytych, jak kozły, podkładki, jak również wydawane wysyłającym podpory okute, winny być wpisane na frachcie i w duplikacie frachtu i wydawane odbiorcy towaru. Również we frachcie i duplikacie winna być wzmianka o oponach, należących do wysyłającego w tych wypadkach, jeżeli wysyłający życzy sobie, by opona była wydana odbiorcy towaru na stacyi wyładunku towaru.

W razie, jeżeli wysyłający towar życzy sobie, by jego opony, podpórki okute i inne przedmioty, użyte do umocowania ładunku na wagonie, były mu zwrócone, to nie notuje się tych przedmiotów we frachcie, ani w duplikacie frachtu, ale dołącza się specyfikacyę do frachtu i wydaje się wysyłającemu pokwitowanie, że takie przedmioty wraz z towarem były wysłane i są do zwrotu.

Należące do wysyłającego towar przybory, jak opony i inne, z powrotem wysyłane są za zwykłym frachtem na koszt wysyłającego, obliczając koszt przewozu tych przedmiotów podług specyalnej taryfy.

(h) **Z kolei.** Służba kolejowa otrzymała rozporządzenie, aby dokonała rewizyi w pociągach: czy są w porządku wszystkie utensylia, potrzebne w razie wypadku na kolei, by dać pomoc rannym lub chorym.

Rewizye podobne mają odbywać się przy współudziale starszego lekarza, naczelników ruchu, dystansu i kontrolera wydziału mechanicznego.

— Od dnia 1 lipca r. b. na kolei fabryczno-łódzkiej będą wprowadzone nowe przepisy o sygnalizacyi.

(h) **Przyjazd gubernatora.** Dziś przyjechał do Łodzi gubernator piotrkowski i zatrzymał się w „Grand Hotelu".

(—) **Depesze Agencyi petersburskiej.** W kwestyi ścisłości, z jaką Teleg. Ag. Pet. informuje swoich abonentów „Kuryer Poranny" podaje świeży przyczynek pod tytułem:

Wojska polsko-rosyjskie. W numerze onegdajszym „Kuryera Porannego" znalazł czytelnik depeszę agencyi petersburskiej z relacyą ze zjazdu wszechsłowiańskiego w Petersburgu. Między innemi powiedziane tam było, iż głównemi punktami programu będzie: 1) utworzenie banku wszechsłowiańskiego i 2) rosyjsko-polskie wojsko.

Już wtedy wyraziliśmy przekonanie, że mamy tu do czynienia z jakąś pomyłką ze strony naszej kochanej agencyi, która nie pomija żadnej sposobności, by módz wykazać całą swą niedołężność i brak jakiejkolwiekbądź roztropności. I istotnie: w dziennikach, otrzymanych ostatnio z Petersburga, znajdujemy wytłomaczenie, co znaczyć miały owe polsko-rosyjskie wojska. Oto czytamy tam:

...Centralnym punktem programu będzie założenie wszechsłowiańskiego banku i polsko-rosyjskie sprawy. Między innemi zamierza się też objechać te miasta Bułgaryi, gdzie niegdyś pozostawały rosyjskie wojska...

Zagadka, nad którą się biedziły głowy polityków została rozwiązana. Oto poprostu głodna

wiecznie subsydyów rządowych agencya zjadła 14 wyrazów i w ten sposób stworzyła owe legendowe wojska rosyjsko polskie.

Od takiej agencyi trudnoby się nawet dowiedzieć, czy w państwie rosyjskiem jest czy niema konstytucyi.

(a) **Ze Stow. komiwojażerów**. W ubiegłą sobotę wieczorem, odbyło się pod przewodnictwem p. I. N. Stałkina ogólne zebranie Stowarzyszenia komiwojażerów łódzkiego okręgu przemysłowego. Zgromadziło się około dwustu członków.

Rozważano sprawę utworzenia przy Stowarzyszeniu organizacyi samoopodatkowania się członków na wypadek śmierci. W myśl opracowanej ustawy, każdy z członków obowiązany jest wnieść 10-rublowy wkład; z wkładów tych utworzy się fundusz, z którego w razie śmierci członka kasa Towarzystwa wypłaca 1,500 rb. rodzinie, lub osobie przez niego wskazanej.

Towarzystwo liczy 440 członków, kapitał zakładowy tedy na pośmiertne zapomogi z samoopodatkowania się wyniesie rb. 4,400.

Stosownie do ustawy, po wypłaceniu zapomogi rubli 1,500, w razie zgonu któregokolwiek z członków, w celu stałego uzupełnienia kapitału, pozostali członkowie wnosić będą kwotę, jaka wypadnie z rozdziału 1,500 rb. na liczbę członków, tudzież 15% od wkładów.

Tym sposobem kasa rozporządzać będzie zawsze kapitałem umożliwiającym wypłatę conajmniej trzech zapomóg pośmiertnych.

Dłuższą dyskusyę wywołała kwestya zredagowania § 4 ustawy.

W sprawie tej zabierali głos zaproszeni prawnicy. Uchwalono, aby paragraf ten wyraźnie opiewał, że każdy członek ma prawo rozporządzać swoim kapitałem według własnego uznania, t. j. zapomoga pośmiertna może być wydana nietylko rodzinie, lecz każdej osobie wskazanej w ostatniej woli zapisodawcy. W razie, gdyby członek nie uczynił tego rozporządzenia przed śmiercią, kasa Towarzystwa wypłaci zapomogę prawnym jego spadkobiercom.

Przy wpłacaniu wkładów zapomogowych członek równocześnie załącza w zapieczętowanej kopercie postanowienie co do przeznaczenia zapomogi pośmiertnej.

(x) **Z Tow. cyklistów-turystów**. W dniu 14 lutego na zebraniu zarządu postanowiono zorganizować w dniu 19 b. m. w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej № 40, punktualnie o godz. 9, wieczór muzykalno wokalny, na program którego złożą się: deklamacye, śpiew, monologi, gra na skrzypcach i komedyjka wystawiona przez Koło teatru amatorskiego przy Ł. T. C. T.

Przez balotowanie przyjęto na członków gości: panie: Maryę Kołaską, Joannę Kołáską i Leokadyę Thielównę.

W poczet członków rzeczywistych przyjęto: pp. Romana Kołaskiego i Józefa Suwalskiego.

O godz. 11 posiedzenie zamknięto.

(h) **Ze związku felczerów**. Dnia 22 b. m. o o godzinie 8 wieczorem, przy ulicy Wschodniej № 44, odbędzie się ogólne zebranie członków związku felczerów.

(x) **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy akuszerek** podaje do wiadomości, iż dnia 17 lutego o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu Tow. hygienicznego (Cegielniana 63), dr. Grosglik wygłosi odczyt na temat „Akuszerka wobec syfilisu".

(a) **Towarzystwo opieki nad dziećmi**. Przypominamy, że w dniu 17 b. m o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stow. „Harmonia", odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków Tow. opieki nad dziećmi.

(x) **Towarzystwo krajoznawcze**. W nadchodzącą niedzielę dnia 20 b. m. w lokalu Stowarzyszenia techników (Piotrkowska № 260) odbędzie się pierwsze zebranie miesięczne Oddziału łódzkiego polskiego Towarzystwa krajoznawczego, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem inżynier Franciszek Bąkowski wygłosi odczyt p. t. „Pomorze polskie" (Kaszuby północne).

(—) **Nowe Towarzystwo**. Pp. Maryan Lutosławski z Warszawy oraz Schöneich i Pałaszewski w Łodzi zawiązują duże budowlane akcyjne przedsiębiorstwo pod firmą „Ferro cement". Biuro oganizacyjne mieści się przy ul, Boduena 1 w Warszawie.

(a) **Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami**. Na odbytem posiedzeniu zarządu łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami, po przyjęciu do wiadomości że p. inspektor szkół ludowych odezwą swą zawiadomił, że ze strony dyrekcyi naukowej nie ma przeszkód, aby pp. nauczyciele wzięli udział w pracach Towarzystwa dla dzieci pod nazwą «Związek majowy», postanowiono wyznaczyć ponownie termin organizacyjnego zebrania wzmiankowanego związku na dzień 13 marca r. b., o godz. 3-ej po południu, w sali 3-go oddziału straży ogniowej ochotniczej (Mikołajewska 54) i zaprosić wszystkich nauczycieli i nauczycielki szkół okręgu łódzkiego.

W poczet członków Towarzystwa przyjęto 4 kandydatów.

(a) **Wybory na zjazd gubernialny**. Wczoraj, w gmachu synagogi przy ulicy Zachodniej № 56, prezydent m. Łodzi rz. r. st. Pieńkowski, po porozumieniu się z dozorem bóżnicznym, zwołał zebranie związkowców okręgu bóżnicznego, opłacających składkę bóżniczną nie mniej 15 rubli rocznie, w celu dokonania wyboru 15 wyborców na zjazd gubernialny w Piotrkowie.

Przed wyborami prezydent m. Łodzi, któremu asystowali dwaj referenci magistratu pp. J. Sulimierski i Rybicki, odczytał przepisy dotyczące przeprowadzenia formalności wyborczej.

Ogółem złożono 285 głosów, znaczną większością wybrani zostali: Tobjasz Biaier, Adolf Dobranicki, Sender Dyszkin, Becalel Freidenreich (duchowny), Mordka Goldman — (duchowny), Abram Majer Kapłan, Pinchus Lichtenberg, Gabriel Segal — (duchowny), Ezro Szykier, Chaim Abram Trunk, Symche Uberbaum, Jakób Wojdysławski, Jakób Warchiwker, Chaim Jankiel Wiszlicki, Beniamin Wiener.

Wyborcy ci na zjeździe gubernialnym w Piotrkowie razem z wyborcami innych okręgów bóżnicznych gubernii piotrkowskiej wybiorą 8 wyborców, a ci ostatni wspólnie z wyborcami pozostałych gubernii Królestwa Polskiego — wybiorą w Warszawie — 5 przedstawicieli od ludności żydowskiej Królestwa Polskiego, dla wzięcia udziału w naradach komisyi rabinów przy ministeryum spraw wewnętrznych, w celu rozważenia spraw dotyczących religijnego bytu żydów.

(h) **Z targu zbożem**. Dowozy zboża na targi łódzkie są bardzo małe, za korzec pszenicy płacono 7 rb. — 7 rb. 25 kop.; żyta — 4 rb. 85 kop. — 5 rb.; owsa — 3 rb. 40 kop. — 3 rb. 60 kop.

(a) **Statystyka pożarów**. Jak wykazują dane urzędowe w II połowie miesiąca grudnia r. z. w obrębie gubernii piotrkowskiej, zdarzyło się 17 pożarów: z przyczyny niewiadomej — 9, skutkiem wadliwej budowy kominów — 2, z podpalenia — 6.

(—) **Wycieczki uczniowskie**. Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie, że na żądanie ministeryum oświaty, od dnia 14 b. m. wprowadzone będą następujące przepisy dla wycieczek uczniowskich: 1) Przejazd uczniów, udających się na wycieczki naukowe, dozwolony jest tylko w obecności jednej lub kilku osób z pośród personelu nauczycielskiego; 2) liczba uczestników wycieczki, łącznie z kierownikami, nie powinna przewyższać 40 osób.

(f) **„Krzewiciel oświaty"**. Od pewnego czasu domy położone przy bocznych ulicach jak: Długiej, Karola, Wólczańskiej, Rozwadowskiej obchodzi dość młody człowiek, nosi z sobą skrzynkę pełną tanich broszurek i podaje kartkę w której zaznacza, że jest głuchoniemy, i że sprzedaż książek stanowi jedyny jego dochód.

Tytuły owych broszurek brzmią bardzo przyzwoicie i zachęcająco, więc miłosierni ludzie, kupują je, nie wiedząc, że treść jest niemoralna. Nadmienić należy, że ów „krzewiciel oświaty" odwiedza przeważnie mieszkania robotnicze.

(a) **Niebezpieczna pasza**. Już po raz drugi podczas tegorocznej zimy włościanie, korzystając z cieplejszej bezśnieżnej pogody, wypędzają bydło na oziminy.

Jedni czynią to z braku suchej paszy, inni celem oszczędzenia słomy i siana, które następnie spieniężają na rynkach miast pobliskich.

Dla bydła jednak zielona pasza o tej porze jest niebezpieczna. Donoszą nam z okolicy, że kilka sztuk bydła padło wskutek przejedzenia się oszronianą oziminą.

(a) **„Bratnia Pomoc"**. Na zebraniu Towarz. Bratniej pomocy (Achiezer) po odczytaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności, postanowiono utworzyć trzy sekcye: pomocy chorym, wydawania pożyczek i opiekowania się kalekami. W tym celu zorganizowano komisyę złożoną z 30 osób, która zajmie się zorganizowaniem tych sekcyi.

Do zarządu większością głosów powołani zostali pp: M. Praszkier, A Silberstein, N. Złotnik, G. Lubawski, G. Neuman, M. Halfi, F. Borenstein, J. Goldberg, N. Gombinski, A. Schlösser, S. Nowiński i A. Sznajerowicz.

Do komisyi rewizyjnej pp: J. Silberstein, M. Szumacher i Sz. Halfi.

(a) **Wypadek w hotelu**. Wczoraj o godzinie 5 rano przyszło do hotelu Angielskiego przy ul. Południowej № 19 — dwóch mężczyzn Mieczysław Dębowski i Markus Askanas z nieją Konstancyą Błaszczyk i zajęli numer na pierwszem piętrze.

Gdy około południa, mimo stukania do drzwi nikt się nie odzywał, po otwarciu numeru okazało się, że wszyscy troje ulegli zaczadzeniu, skutkiem niezamknięcia kranu gazowego.

Chorych odwieziono do szpitala małżonków Poznańskich. Dzisiaj M. D. przyszedł do zdrowia i wypisuje się. Stan zdrowia chorej K. B. nie jest ciężki.

(a) **Spadki**. Piotrkowski wydział hypoteczny przy sądzie okręgowym wzywa spadkobierców do spraw spadkowych po zmarłych: Kacprze Frontczaku, właścicielu osady w kol. Rąbień, pow. łódzkiego i Paulinie Szmidtowej z domu Czarnik, spółwł nieruchomości w majątku Bałuty Nowe pod nr 25 lit. A.

(a) **Kara akcyzy**. Naczelnik akcyzy gub. kaliskiej i piotrkowskiej skazał właściciela fabryki gilz, Majera Lenga (Nawrot 34) na 100 rb. kary za sprzedaż do dystrybucyi gilz nieobanderolowanych.

(a) **Aresztowania** Władze policyjne aresztowały Stanisława Madalinskiego, zamieszkałego przy ul. Suchej nr. 5, za to, że podczas bójki ujawniono schowany pod ubraniem tasak. Madaliński karany będzie z mocy par. 14 obowiązujących postanowień gubernatora piotrkowskiego z dnia 20 grudnia 1909 roku, w drodze administracyjnej.

— Aresztowano w domu przy ul Rokicińskiej nr. 20, Franciszkę S[illegible]obała za to, że zadała w bójce rany głowy naczyniem blaszanem Maryannie Krysiakównie

— (a) Wczoraj aresztowano dwóch ślusarzy warsztatów mechanicznych kolei fabr.-łódzkiej, jako podejrzanych o udział w zabójstwie b pomocnika maszynisty Stanisława Majewskiego.

(a) **Napad**. Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, na ul. Aleksandrowskiej nr 29, na 15 letniego Wacława Wątorskiego napadła 30 letnia kobieta i zadała mu dwie rany nożem w prawe przedramię i prawą łopatkę. Rannemu udzielono natychmiast pomocy lekarskiej w kancelaryi II cyrkułu policyjnego. Kobietę aresztowano.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy dwie osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich. Obu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Wypadki**. Dziś, o godz. 5 rano, w fabryce Eiserta, położonej przy ul Karola nr. 19 robotnik Jan Weinred, lat 32, wskutek poślizgnięcia się, wpadł w maszynę, która go momentalnie pochwyciła i wkręciła. Nim ją zdołano zatrzymać, kilka razy się z nim obróciła, przez co odniósł złamanie prawej nogi i ogólne potłuczenie. Przybyły lekarz Pogotowia, udzieliwszy mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, w ciężkim stanie odwiózł go na dalszą kuracyą do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Kradzieże**. Do mieszkania Leona Neumarka (przy ul. Krótkiej nr 12) za pomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje i skradli biżuteryę i garderobę wartości 300 rb

— Z lokalu piwiarni, dzierżawionej przez Juliusza Kolmana, przy ul. Juliusza nr. 1. niewykryci złodzieje skradli wędlin i różnego towaru na sumę 85 rb.

*

(a) **Rzeźnia na Bałutach**. Na skutek wezwania rejentalnego przez przedsiębiorcę robót około budowy rzeźni na Bałutach, p. Cynamona z Warszawy, który pragnął zrzucić z siebie dalszą opiekę nad budowlą — w dniu wczorajszym komisya, złożona z inżyniera powiatowego, p. St. Lemenego i 12 pełnomocników od zebrania gromadzkiego Bałut, Żubardzia i Radogoszcza — przyjęła budynek rzeźni w części ukończony. Odtąd dalszy dozór nad wykończeniem wewnętrznem rzeźni spoczywać będzie w rękach komitetu.

W nadchodzący poniedziałek puszczone będą w ruch zmontowane maszyny motorowe.

W środę, o g. 10 rano, w biurze powiatu łódzkiego rozważana będzie sprawa eksploatacyi rzeźni i oddania jej w dzierżawę pp. Czajkowskiemu, Makiewiczowi i Zybertowi.

(a) **Zawieszenie jarmarków** Gubernator piotrkowski zawiesił largi na trzodę w Strykowie do czasu stłumienia grasującej tam dżumy wśród trzody.

(a) **Stowarzyszenie pożyczkowo-oszczędnościowe w Chojnach** uzyskało pozwolenie piotrkowskiej komisyi gubernialnej do spraw drobnego kredytu na rozpoczęcie swej działalności pod warunkami następującemi:

Zarząd Stowarzyszenia znajduje się we wsi Nowe Chojny i działalność Stowarzyszenia obejmuje wsie: Chojny Nowe, Chojny Stare, Chojny Poduchowne, Chojny O. Julianów, Kowalszczyzna, Górki Stare, Górki Nowe Dąbrowa, Zarzew, Widzew i Poręba, gminy Chojny; na członków Stowarzyszenia mogą być przyjmowani tylko chrześcijanie, zamieszkali we wspomnianych wioskach; kapitał zakładowy tworzy się z udziałów członków założycieli; wysokość udziału wynosi 50 rb.; wysokość pożyczki jednemu członkowi wynosi 300 rb., a na zastaw zboża lub wyrobów rzemieślniczych — 1,000 rb.

Na podobnych warunkach zatwierdzona została ustawa II-go Bałuckiego Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego, z tą wszakże różnicą, że udział w tworzeniu kapitału wynosi 30 rb.

Działalność tego Towarzystwa rozciąga się na: Bałuty, Żubardź i Radogoszcz.

(a) **Kradzież koni w okolicy.** We wsi Rustnów gm. Lućmierz, niewiadomi złoczyńcy uprowadzili ze stajni Gustawa Ryksa konia, wartości 60 rb. Po drodze za stajni włościanina tejże wsi Dregiera, wyprowadzili drugiego wraz z uprzężą, poczem, jak świadczą ślady, odjechali w stronę pobliskiego lasu. Wartość konia oraz uprzęży Dregiera wynosi około 100 rb.

(a) **Spłoszeni złodzieje.** W Radogoszczu niewykryci dotąd złoczyńcy dostali się za pomocą włamania do mieszkania Gustawa Rontslera i zabrali pościel, łyżki srebrne, noże i inne wartościowe przedmioty. Stróż, spostrzegłszy ich na podwórzu, zanim wyszli na drogę, wszczął alarm. Stropieni łupieżcy porzucili skradzione rzeczy i zbiegli.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 lutego. (P.) W Carskiem Siole w wielkim pałacu Aleksandrowskim Najjaśniejszy Cesarz przyjął emira bucharskiego, który również zaszczycony został audyencyą u Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Teodorówny. Najjaśniejszy Cesarz przyjął również podarki emira, jako to: dywany, tkaniny, jedwab, futra, broń i inne przedmioty, oraz z okna przyglądał się 16-tu koniom, przywiezionym przez emira. Po śniadaniu dla emira i jego orszaku, emir odjechał do Petersburga.

Petersburg, 14 lutego. (P.) Ogłoszono reskrypt Najwyższy na imię emira bucharskiego z powodu 25-lecia jego zarządu chanstwem bucharskiem.

Petersburg, 14 lutego. (P.) Pod przewodnictwem ministra handlu zaczęły się narady nad środkami, jakie należy zastosować, aby podnieść z upadku przemysł górniczy na Uralu.

Petersburg, 14 lutego. (P.) Główny intendent złożył radzie wojennej wniosek zorganizowania komisyi arbitrażowych dla usuwania nieporozumień między dostawcami a intendenturą. Komisye te będą miały prawo przyjmowania towarów aczkolwiek niezgodnych z wzorami, lecz zdatnych do użytku. Przedmioty, przyjęte przez komisye arbitrażowe, nie mogą być odrzucone przez intendenta lub wojsko.

Londyn, 14 lutego. (P.) Do agencyi Reutera telegrafują z Allahabadu: W państwie wassalskiem Bastar powstały plemiona tuziemców. Zniszczono: targ, urzędy pocztowe i inne. Ciężko ranny jest komisarz rządowy. W celu zgniecenia powstania wysłano 120 policyantów.

Londyn, 14 lutego. (P.) Po ostatecznem obliczeniu rezultatów wyborów okazało się, iż w parlamencie zasiądzie 274 liberałów, 278 unionistów, 82 nacyonalistów i 14 z partyi robotniczej.

Ateny, 14 lutego. (P.) Otwarto nadzwyczajną sesyę izby deputowanych.

Tabryz, 14 lutego. (P.) Do Karadżadagu przybył oddział Szudżaudoulego i Bagirchana; wraz z nimi zaś przybyli karadżagadzcy chanowie, którzy przeszli na stronę rządu. Szudżaudoule obłożnie zachorował.

Petersburg, 14 lutego. (P.) Izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego, skazujący współpracownika «Rieczy», Jabłonowskiego, na 2 miesiące więzienia za felieton pod tyt. «Lex-Timoszkin».

Kijów, 14 lutego. (P.) Policya odnalazła fabrykacyę fałszywych monet w postaci gotowego warsztatu i zapasu falsyfikatów. Aresztowano przytem 4 osoby.

Wałki, 14 lutego. (P.) Toczą się tu narady, którędy pokierować nową kolej z Charkowa do Chersonia.

Rostów nad Donem, 14 lutego. (P.) Zaczęła się już żegluga.

Charków, 14 lutego. (P.) Przybył tu zarządca Banku państwowego na śledztwo z powodu defraudacyi rb. 92,000.

Wiedeń, 14 lutego. (P.) Król Ferdynand bułgarski przejechał przez Wiedeń do Koburga.

Kraków, 14 lutego. (Wł.) W Zakopanem zgorzał do szczętu pensyonat „Warszawianka“, własność posła Danielaka. Mieszkańcy, ratując się, wyskakiwali z 1-go piętra przez okna. Nikt nie zginął. Straty wynoszą 200,000 koron.

Wiedeń, 14 lutego. (Wł.) Narady poufne w sprawie częściowych zmian w obecnym gabinecie ministrów już się rozpoczęły.

Stuttgart, 14 lutego. (Wł.) Dzisiejszej nocy do pałacu królewskiego usiłował wejść jakiś nieznany człowiek. Posterunek wojskowy aresztował go. Znaleziono przy nim nóż. Aresztowany pod zarzutem usiłowania zamachu zachowuje się bardzo nerwowo.

Władze policyjne stwierdziły jego osobistość. Ma to być waryat znany w Stuttgarcie.

Petersburg, 14 lutego. (Wł.) Ministeryum spraw wewnętrznych wydało okólnik, którego mocą zostaje wzbronione przetrzymywanie przez administracyę spraw, dotyczących zmiany wyznania, dłużej niż przez jeden miesiąc.

Havre 14 lutego (Wł.) Wykryte tu zostały na tutejszej komorze celnej olbrzymie sprzeniewierzenia.

Zdefraudowano, jak zdołano stwierdzić dotąd, około 3,000,000 franków.

DZIENNE.

Budapeszt, 15 lutego (P.) Komitet organizacyjny partyi rządowej, wydał odezwę do narodu, w której zaznacza, że różnice partyjne przeciwników, stronników ugody Austro-Węgierskiej z roku 1867 są obecnie bezprzedmiotowe, albowiem partya niezależności, przeciwniczka ugody otrzymawszy większość i doszedłszy do władzy, zmuszona była uznać austro-węgierski dualizm.

Odezwa proponuje utworzenie nowej partyi, która przywróci harmonię w stosunkach pomiędzy narodem a koroną i zajmie się twórczą pracą. Odezwę podpisali ministrowie i wybitni działacze.

Moskwa, 15 lutego (P.) W lokalu stowarzyszenia turystów aresztowano kilku socyal-demokratów, znaleziono literaturę nielegalną i korespondencyę.

Z ostatniej chwili.

Chabarowsk, 15 lutego (Wł.) Mamy tu niezwykle ciężką, śnieżną zimę. Śniegu spadło tak wiele, że do Bożego Narodzenia pokrył on pola i leży na $1^1/_2$ arszyna. Prawie codziennie panowały tu straszne zamiecie śnieżne. Wobec tak strasznej zimy i zamieci śnieżnych rok myśliwski zrobił zupełne fiasco. Futer niema wcale i dlatego zapanowała tu niepospolita na tem polu drożyzna. Za futro wiewiórki płacą od 63 do 65 k., za lisa średniego 8—10 rub. Sobolich skórek brak zupełny. Tchórz od 2 rub. do 2.50 kop. Niedźwiedź czarny od 18—20 rub.

Ponieważ łowy nie dały pożądanego skutku, a ludność z powodu zasp na drogach nie zarobiła też wywozem drew z lasów, przeto spodziewany jest ciężki przednówek.

Władykaukaz, 15 lutego. (Wł.) Zapasy wełny małe. Źle myta po 11 rub. 18 kop. do 12 rb. 40 kop. Wielbłądzia od 30 do 35 rub.

Buchara, 15 lutego. (Wł.) Na stacyę doświadczalną rolniczą dla bawełny w kraju turkiestańskim wyznaczono 10,800 rub.

Charbin, 15 lutego (Wł.) Koniecznem jest uregulowanie w Mandżuryi stosunków przemysłowych. Poza linią bowiem wschodniej chińskiej drogi żelaznej przemysł rosyjski natrafia na umyślne prześladowanie ze strony władz chińskich. Rząd chiński nakłada na przemysłowców rosyjskich tak straszne i wygórowane podatki, że żadna firma utrzymać się nie może.

Moskwa, 15 lutego. (Wł.) Bank słowiański, który zaczął funkcyonować dn. 14 stycznia r. b. w celu wprowadzenia na rynki serbskie rosyjskich wyrobów — dokonał już kilkunastu większych tranzakcyj.

Obecnie bank stara się o obniżenie taryf przewozowych na kolejach w Cesarstwie i na statkach handlowych, ułatwiających przewóz na Dunaju.

Berlin, 15 lutego (Wł.). Wczorajsze dyskusye w sejmie nad interpelacyą liberałów w sprawie ukarania urzędników za agitacyę na rzecz liberałów, toczyły sie wyłącznie na tle niebezpieczeństwa ze strony polaków. Wszystkie stronnictwa niezależne, oprócz narodowo-liberałów, są oburzone cynicznem oświadczeniem Moltkego, który żąda od urzędników łamania przepisów i ustaw obowiązujących, jeśli idzie o popieranie celów rządowych.

Berlin, 15 lutego. (Wł.) Stronnictwa wolnomyślne Alzacyi i Lotaryngii wniosły do oddziału krajowego petycyę, podpisaną przez wszystkich deputowanych, żądającą zmiany ustawy Rzeszy w tym duchu, że Alzacya i Lotaryngia ma zostać samodzielnem państwem związkowem i być zrównana z innemi państwami Rzeszy. Uchwała ta wywołała w sferach rządowych konsternacyę.

Berlin, 15 lutego (Wł.). Zastępca prawny Helfelda, adwokat Michel, oświadczył w „Tageblacie“, że wszelkie wiadomości o zniesieniu sekwestru na depozyty rosyjskie w banku Mendelsohna, chociażby pochodziły ze źródeł poważnych, są nieprawdziwe. Areszt trwać będzie do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd kompetencyjny.

Berlin, 15 lutego (Wł.). Powszechną uwagę zwraca zachowanie się tłumu w Poczdamie. Manifestacya miała charakter antidynastyczny. Manifestanci udali się w pochodzie pod pałac królewski i demonstrowali przeciw rządom absolutnym uciskającym ludność. Cesarz Wilhelm znajdował się wtedy w zamku berlińskim, otoczony przez wojsko i policyę.

Berlin, 15 lutego. (Wł.) Niedzielne demonstracye socyaldemokratów przeciw rządowej reformie wyborczej, wywołały formalną panikę w sferach rządowych, ponieważ rozmiary ich o wiele przewyższyły oczekiwania. Początkowym zamiarem rządu było prowokować tłumy i siłą rozpędzać zgromadzenia. Imponująca jednak liczba uczestników w demonstracyi stanęła temu na przeszkodzie, zwłaszcza niepewny nastrój wojska i policyi. Ta ostatnia oświadczyła, że dopóki manifestanci będą zachowywali się spokojnie, to żadne namowy nie skłonią ich do wystąpień prowokacyjnych względem ludności.

Nowy Meuburg, 15 lutego. (Wł.) Z pod Hamburga dochodzą szczegóły o niedzielnych demonstracyach. Policya bez powodu napadła z gołemi szablami na pochód. 5 osób bardzo ciężko rannych; przeszło 40 lżej rannych, przeważnie w plecy i tył głowy.

Paryż, 15 lutego. (Wł.) Paryska prasa w ostrym tonie omawia zajście niedzielne w Prusach, czyniąc za krew ludzką odpowiedzialnym Hollwega, który dla swej karyery ignorował żądanie ludności i był pośrednim sprawcą demonstracyj.

Essen, 15 lutego. (Wł.) W jednej z hut Kruppa zastrejkowało 500 robotników. Przyczyną strejku jest posługiwanie się przez zarząd znienawidzonemi biurami wywiadowczemi.

Paryż, 15 lutego. (Wł.) Pogłoski, rozpuszczone przez prasę wiedeńską o otruciu Rajsulego, są nieprawdziwe. Rajsuli cieszy się dobrem zdrowiem.

Po długich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza droga matka, żona, babka i siostra

ś. † p.

Amelja z Luchtów Lipińska

w dniu 13 lutego o godzinie, przeżywszy lat 68. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę, dnia 16 lutego, o godzinie 2-ej po południu, z domu przy ulicy Węglowej № 5. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

STROSKANA RODZINA.

429

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu duchowieństwu, krewnym, przyjaciołom, znajomym i wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam szczątek

Franciszki Krogulec kiej

składają z głębi zbolałych serc sedeczne „Bóg zapłać"

Rodzice, Bracia i Siostry.

424

Z KRÓLESTWA.

Nafta na Kujawach. Wydobyta przez inżyniera Brzeskiego na terenie Sędzin-Biskupice-Wasewo ropa naftowa przekonywa o istnieniu wewnątrz żyły naftowej, niewiadomo tylko jaka będzie wydajność. Tego obliczyć nie można i trzeba cierpliwie czekać na rezultat wiercenia.

Praca rozpocznie się z wiosną, po sprowadzeniu z Baku maszyn i świdrów. W razie eksploatacyi źródeł nafty, właściciele gruntów naftodajnych będą otrzymywali po 2 kop. od puda wydobytej ropy.

O ziemię. W nocy z 18 na 10 stycznia r. b. spłonął dom mieszkalny i zabudowania p. Jana Mierzewskiego w Sudołach, pow. sieradzkiego. Było to podpalenie, mające na celu zgładzenie ze świata właściciela majątku; krótko mówiąc, chciano go żywcem spalić.

Podajemy w streszczeniu za „Gaz. Kaliską" wyniki śledztwa w tej sprawie.

P. Mierzewski nabył Sudoły, by je rozparcelować między okolicznych włościan. Kandydatów zgłosiło się wielu. Trzej z nich mając bardzo szczupłe środki, obmyślili sztucznie obniżyć cenę gruntu, co pozwoliłoby im nabyć dużo ziemi. Razu jednego p. M., ostrzeżony niby to z życzliwości przez jednego z nich, że go chłopi nabywcy zabiją, zwołał całą gromadę i zapytał o powód niechęci ku sobie; lecz włościanie, zdumieni jego wyjaśnieniem, wyrazili mu zupełnie szczerze swoje przyjazne uczucia. Widząc, że te zabiegi nie odnoszą skutku, zbrodniarze zdecydowali się zgładzić właściciela.

Tegoż dnia wieczorem, gdy p. M. udał się już na spoczynek, piesek pokojowczyk zaczął szczekać i warczeć; zaniepokojony p. M. wstał, otworzył drzwi i wypuścił pieska, lecz ten siłą niemal cofnął się. Pies do polowania, będący na dworze, nie szczekał, przypuszczał przeto p. M., że musi tam być ktoś z fuzyą, co psa rasowego zupełnie uspokoiło.

Jak się następnie okazało, istotnie zacna trójka czyhała uzbrojona w fuzye i rewolwery, na wyjście p. M., by go zgładzić. Gdy jednak p. M. przezornie nie wychodził, cichaczem podkradli się pod dom i zabudowania, pooblewali drzwi i okna naftą i podpalili. Zaskoczony z nienacka pożarem, p. M. ledwie z żybiem ujść zdołał, o ratunku nawet mowy być nie mogło.

Następnego dnia wdrożono dochodzenie sądowe. Jeden ze złoczyńców, Paweł Pujor, do wszystkiego się przyznał, i wskazał dwóch pozostałych członków zacnej trójki, Wojciecha Gajewskiego i Godyńskiego, których aresztowano.

Zniszczenie broni. Dnia 11 b. m. w zarządzie lubelskiego powiatu, w obecności specyalnej komisyi połamano i zniszczono 129 sztuk broni, odebranej w ciągu roku ubiegłego kłusownikom, w tej liczbie: 88 pojedynek, 17 dubeltówek, 18 rewolwerów i 6 pistoletów.

Kasowanie parafii prawosławnych. Z powodu braku prawosławnych w parafii rusko-wolskiej pow. radzyńskiego gub. Siedleckiej, a także wskutek znacznego zmniejszenia się liczby prawosławnych w parafii Parczew, pow. włodawskiego, którzy w większości swej po ogłoszeniu manifestu tolerancyjnego przyjęli katolicyzm, synod prawosławny polecił parafie te skasować. Na miejsce skasowanej parafii w Parczewie utworzona została parafia Ugnica, pow. włodawskiego.

Szlachetna inicyatywa. P. August Popławski, właściciel majątku Łysołaje, przesłał redaktorowi „Ziemi Lubelskiej" deklaracyę na pięć tysięcy rubli, nadmieniając, że suma ta każdej chwili może być wypłacona na budowę „Domu Towarzystw naukowych" — dla instytucyi bezdomnych.

Były Sekretarz Sądu Handlowego

STANISŁAW WILCZYŃSKI

Adwokat Przysięgły

otworzył kancelaryę w Warszawie przy **ul. Smolnej № 34.** Telefon 91—92. Sprawy cywilne i handlowe. 412

Teatr Polski

Cegielniana 63. 2309

Jutro wieczorem po cenach zniżonych

„WICEK I WACEK"

Komedya Z. Przybylskiego. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Tylko 5 przedstawień! **Teatr „APOLLO".** **Tylko 5 przedstawień!**

OPERETKA POLSKA

pod art. kier. F. Felińskiego | ze współudziałem śpiewaczki-wodewilistki p. **Maryi Marjewskiej.**

W czwartek, 17 lutego r. b. **BOHATEROWIE.**

W piątek, 18 lutego r. b. na benefis **Maryi Marjewskiej** **Krysia Leśniczanka.**

W sobotę, 19 lutego r. b. **Szalona Dziewczyna.**

W niedzielę, 20 lutego r. b. o 3 pp., po cenach zniżonych **Wesoła Wdówka.**

W niedzielę, 20 lutego r. b. o godzinie 8 i pół wieczorem **BOHATEROWIE.**

Szczegóły w afiszach. Bilety wcześniej nabywać można w biurze „Promień", Piotrkowska 81; w dzień przedstawień od 5-ej w kasie teatru. 418

INŻYNIERSKA AKADEMIA w Wismarze nad morzem Bałtyckiem Politechnika z oddziałami: Maszyn, Budowlanym, Elektrotechnicznym i Architektonicznym. Warunki przyjęcia w programach. Przyjmowani są również kończący średnie szkoły techniczne. Ostateczne egzaminy na tytuł inżyniera odbywają się w obecności wyższej rady budowlanej. Kończący celująco zaszczycani są odpowiednim znakiem akademickim. Przyjmowane są i kobiety. Prospekty i wiadomości wysyła sekretaryat. 437

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

ekstrakt i karmelki

„LELIWA"

w Warszawie, Zielna 21, Tel 5954. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 1976—10—7

Do sprzedania w każdym czasie **w Zgierzu**

KSIĘGARNIA

Wacława Sikorskiego. Wiadomość na miejscu. 434-3-1

LOKALU do wydzierżawienia na lat kilka — na remizę powozową wraz ze stajnią dla 12-tu koni i mieszkaniem przy ul. Piotrkowskiej lub w bliskości tejże — poszukuję od 1-go kwietnia lub 1 lipca r. b. Oferty sub „Remiza" w adm. „Rozwoju". 433

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia obszerny, widny lokal suterenowy, w domu frontowym, w śródmieściu, przy ul. prycypalnej i stacyi tramwajowej, odpowiedni na skład, sklep i kantor. Bliższa wiadomość w adm. „Rozwoju". 432—3—1

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe № 19066 na sumę 30 rb, z przesyłki Łódź-Fabr.—Częstochowa № 11586, wydane d. 31/XII 1909 r., przez ekspedycyę towarową, dr. żel. Fabr. Łódzkiej, które należy uważać za bezwartościowe. P. Cwiling. 425

Mężczyzna

lat 30, nazywa się Jan Piotrowski, głuchoniemy i cierpiący na umyśle, włosy i wąsy rude, wyszedłszy 7 lutego, dotychczas nie powrócił. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, uprasza się o zawiadomienie: Aleksandrowska № 19, m. 16. 435—3—1

Zagubiono 2 świadectwa zaliczeniowe za №№ 16841 i 19517 na sumę 40 rb i 47 rb 67 kop., z przesyłek Łódź Fabr.—Wolbrom № 180366 i Łódź-Fabr. — Kielce № 181892, wydane mi przez ekspedycyę towarową dr. żel. Fabr.-Łódzkiej, które należy uważać za bezwartościowe. Sz. Orbach. 426

Mleczarnia wiejska

świeżo otwarta przy **ul. Gubernatorskiej № 38.** Dwa razy dziennie mleko słodkie hygieniczne oraz mleko zsiadłe, śmietana, śmietanka, sery w różnych gatunkach i masło wyborne. 347-3 3

Poszukuje się

do wynajęcia **większego lokalu** fabrycznego — zaraz. Oferty składać w Łódzkiem biurze ogłoszeń u Kasmana i Saksa, ul. Benedykta № 1, pod „Lokal". 382

Instytut fizykalnych metod leczenia

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedya. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonvalizacya), kąpielami świetlnemi i w gorącem powietrzu. Elektryzacya. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

Nowe zapisy do Towarzystwa

i zamówienia na wywózkę

przyjmuje kancelarya Towarzystwa „Sanitas" i udziela bliższych informacyi.

Dzielna № 13. 391—3

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny ŚRODEK przeciw REUMATYZMU I PODAGRY.

Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie probowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiacym na reumatyzm, jak również chorym leczacym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy, przeciw tej chorobie.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Zeszpecająca deformacya rąk podczas zwykłego chronicznego artikularnego reumatyzmu. Typ. pierwszy.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARJUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych o frankowanych marką 4 kop. do M. E. Trejser, № 124, Bangor House, Shoe Lane, E.C., London, England.

2915—5—4

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI INSTYTUT

D-ra S. KANTORA

Specyalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radykalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.**

276r

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Swiatło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego

WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokiem napięciu (Arsonvalizacya). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu. 2145r

---

Wypożyczalnia książek

w 5-ciu językach

Księgarni Ludwika Fiszera

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ № 48

została ogromnie powiększona. Zawiera wszelkie nowości belletrystyczne w języku polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

przeszło 10,000 tomów.

WARUNKI ABONAMENTU:

a)	Abonament miesięczny na jedną książkę*)	— Kaucya Rb	1.—,	opłata miesięczna Rb.	—.50
b)	" " " dwie	" "	2.—,	" "	—.75
c)	" " " trzy	" "	3.—,	" "	1.—
d)	" " " cztery	" "	3.—,	" "	1.30
e)	" " " sześć	" "	4.—,	" "	1.60

*) Z prawem jednorazowej zamiany codziennie. 431—3

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA. Konwersacya niemiecka u młodej polki. Tamże można się dowiedzieć o francuski. Gubernatorska № 14, wieczorem, stróż wskaże. 832—2—1

A.A.A. Rutynowane kasyerki, świadectwa chlubne, angielki, francuzki, niemki, nauczycieli i nauczycielki różnej narodowości, frebianki, bony z szyciem, gospodynie, pielęgniarki poleca biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 103 429w8-8

Chłopcy, chcący nauczyc się ślusarstwa, mogą się zgłosić Mikołajewska 30. Buble. 825 3-1

Dziewczynka płatna potrzebna do magazynu kapeluszy. Cegielniana № 27. 818—1

Do sprzedania plac przy ulicy Warszawskiej. Wiadomość ul. Staro-Zarzewska № 45 w sklepie 798 3—3

Do wynajęcia dwa pokoje Wiadomość w mleczarni. Potrkowska 84 809—3—2

Duzy pokój frontowy do wynajęcia (parter). Mikołajewska № 53 m. 2. 738—3.—3

Dom, 8 mieszkań, i sklep zaraz do sprzedania. Polna Koziny № 14. 745—3.—3

Do sprzedania sklep rzeźniczy z powodu zmiany interesu Wiadomość w Administr „Rozwoju". 789—4—2

Kupię żelazka do kwiatów. — Oferty w „Rozwoju" pod „kwiaciarka". 793—2—3

Maziel zaraz do sprzedania. Wiadomość Srednia № 72. 800—3—2

Młody człowiek poszukuje pracy przepisywania. Posiada języki: polski, rosyjski i niemiecki. Oferty proszę składać pod „Zdolność" w „Rozwoju". 726 3. 3

Maszyny dwie Singera i maszynę pięknie szyjącą za 18 rubli sprzedam. Konstantynowska 7 820—3—1

Mieszkanie przy rodzinie dla kawalera. Cegielniana № 17 m. 13 824—1

Niemka, znająca szycie, poszukuje miejsca do pomocy gospodyni domu lub za bonę do mniejszych dzieci. Oferty proszę składać pod „Niemka" w Admin. „Rozwoju". 716-3-3

Od 1 go kwietnia do wynajęcia mieszkanie, 6 pokoi, wszelkie wygody. Nawrot 13, I piętro na prawo. 786—3—3

Ochroniarka z roczną praktyką poszukuje miejsca, na wsi lub w mieście. Oferty proszę składać w „Rozwoju" pod lit. Z. Z. 833—3—1

Potrzebny chłopiec do introligatorni. Mikołajewska 91. 816—2—1

Potrzebni czeladzie do szewca na męską robotę szuprową i pasową. Wiadomość ulica Skwerowa № 8. 822—1

Pianino nowe, krzyzowe, moderator, tanio sprzedam. Wólczańska 214 mieszk. 2. 826—2p1

Potrzebna jest podręczna do szycia. Wólczańska 119—48 828—3—1

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Tamże wydaje się obiady. Piotrkowska № 285 m 17. 831—1

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice do pracowni Bolesławy. Główna 42 m. 21. 830 1

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego Główna 45 829-1

Pracownia sukien damskich i kostyumów Główna nr. 51 m 7 II piętro 827—4 1

Potrzebna zdolna panna do szycia. Piotrkowska 32, Klingbeil. 773—3spś—2

Pokój duży ze wspolnem wejściem do wynajęcia. Składowa № 13 m. 15. 760—2—2

Potrzebne podręczne do kamizelek. Ulica Przejazd № 22, A. Grzybowski 791—3—3

Potrzebna zaraz zdolna praczka do pralni. Ulica Milsza 33. 813—2—2

Pokój zaraz do wynajęcia. Tamże potrzebna kobieta lub dziewczyna do posługi. Nawrot № 72 m 5. 690p3w3

Przybłąkał się pies buldog, uszy ma obcięte. Odebrać można u stróża, ul Andrzeja 18. 819

Retuszerka z 8-letnią praktyką poszukuje posady. Retuszuje artystycznie portrety, klisze i papier; koloruje olejno, akwarellą i pastelami Wiadomość: Aleksandrowska 42 733—4—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość Pabianice róg Ogrodowej i Tylnej nr. 554 783—3—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Rozwoju" 823c3s1

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu. Włodzimierska nr. 44. Wiadomość w sklepie 799 3 3

Zaginęła duża świnia, dnia 28 stycznia. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ul. Fabryczną w Nowych Chojnach, do domu Ludwika Fszafryka 785-3 3

5 rubli wynagrodzenia otrzyma, kto zawiadomi, gdzie przetrzymywana jest duża suka biała w żółte łaty, zaginęła 10 lutego. Bałuty, Spacerowa 14, Kapuściński. 815—3—1

Zagubione dokumenty.

Bronisław Stefan Urbanski zagubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z m. Łodzi. 803 3 2

Bolesław Gurka zgubił paszport, wydany z gminy Kościelnica, powiatu tureckiego. 843 3 1

Ewald Rajch zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heinzla. 821—1

Julianna Kozłowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Lombard i Kohn. 838 1

J. M. Frenkiel zgubił dwa kwity kwaterunkowe za 1907/8 i 1908/9 r. 795—3—3

Józef Szolc zagubił kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Otto Goldamera. 782—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Wardy, wydany z fabryki F. Keniga. 811—3—2

Zaginęła karta od książki legitymacyjnej, wydana z fabryki Józefa Rychtera na imię Bolesława Mędrzaka 781—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego i Anieli Krawczyk, wydany z fabryki Steinerta. 787—3—3

Zaginął paszport na imię Pawła Nawalnickiego, wydany z osady Lutomiersk 796—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Adama Przybyłowicza, wydany z fabr. Allarta 797 3 3

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Kurowskiej, wydany z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego. 794—3—3

Zaginął paszport na imię Icka Blachsztein, wydany z gminy Osiek gub radomskiej. 752 3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Krzymińskiego, wydany z gminy Brzeźno 757—3—3

Zaginął paszport na imię Józefy Kurowskiej, wydany z gm. Szydłowiec. 817—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wiktoryi Wagner, wydana z fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie 840—1

Zaginął paszport na imię Władysława Wagnera, wydany z gminy Wiskitno, powiatu łódzkiego. 839—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktoryi Rozniecklej, wydany z fabryki Poznańskiego 837—3—1

Zaginął paszport na imię Antoniego Klimczaka, wydany z gm. Staw, gub. kaliskiej. 836—3—1

Zaginął paszport na imię Marty Wyrwas, wydany z magistratu pabianickiego 834—3—1

Zaginął paszport na imię Michała Wiśniewskiego, wydany z gminy Wigielzów pow. łaskiego. 842—3—1

MAGGIego bulion w kostkach po 4 kop.

odznacza się znakomitym, naturalnym smakiem bulionowym. Używa się go jak wszelkie rosoły, które się na każdy inny sposób domowy sporządza, jako bulion do picia, rosoły i do polepszenia zup, sosów, jarzyn i t. d. Za zwyczajnem polaniem wrzącą wodą wydaje pojedyncza kostka wielką filiżankę smacznego bulionu.

Do nabycia w składach towarów kolonialnych, delikatesów i t. p. 215·2
Tylko prawdziwy z nazwą MAGGI i marką ochronną „krzyż-gwiazda".

Specyalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej
Dr St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr I. LIPSZYC
choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45 294

Dr Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielna № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Pierwsza Chrześcijańska
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej 2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.

Lekarz-Dentysta
DĄBROWSKI
mieszka: Piotrkowska 97.

Dr. med.
Aleksander FABIAN
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4—6½. 2251r

Dr. J. ABRUTIN
KRÓTKA 9.
Specyalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8½—11 i od 6—8 po poł.; panie 5—6 po poł., w niedziele 10—1 w poł. 237

Dr. Bronisław
Łuczycki
Andrzeja № 5. 327/12
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Wacław Bernard
przeprowadził się na ulicę
BENEDYKTA № 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8½—12 r. i 5—7½ pp., panie od 4—5). 1761-r

Dr. med. J. Leyberg
po wieloletnich studyach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3½—4½; niedziele 9—1. 1489r

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 76r

Dr. S. SZNITKIND
Srednia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie elektryzacyą i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½ wiecz. 469-r

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Srednia № 5.
149r

Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ
(senior starszy)
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

Dr. med. Z. Golc
chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Stanisł. Piskarski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w 1331

Dr. Rosenblatt
Choroby
uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 2—4 r. 2451

Dr. Jan Pieniążek
sp. ch. nosa, gardła i uszu
przeprowadził się na
ulicę Piotrkowską 120.
Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6½ wiecz., w niedziele i święta od 9½—11 rano. 1350d

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECINNE i KOBIECE. 1812r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. A. GROSGLIK
Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbyteczonych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.
Przyjmuje do 11 r. i od 4½—6½, po poł. Południowa 23. 4854

Dr. Birencweig
ŚREDNIA № 3.
Choroby skórne, wener. i moczopłciowe.
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa
Migreno-Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 2761r100

Majątek
74 mórg sprzedam, w tem 3 morgi łąki, inwentarz żywy i martwy, 3 wiorsty od kolei, 2 mile od Łodzi. Targowa 43 mieszk. 55, godziny południowe. 3593 3

OSTRZEŻENIE.
Weksel in blanco na rb. 50, wydany przez Leonarda Andrzejewskiego Stow. spożywczemu robotników chrześcijańskich pod firmą „Szczęść Boże" — jest nieważny. Ostrzega się przed nabyciem.
L. Andrzejewski
Rokicińska Szosa 44. 410—3

AKUSZERKA
M. Radziszewska
przyjmuje panie spodziewające się słabości. Szczepienie ospy. Udzielam porad. Dyskrecya zapewniona. Cegielniana 74 m 29

Przechodząc ulicą Przejazd, zgubiłam paczkę, w której był
laufer biały
haftowany. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Piotrkowska № 85 m 3. 388—3—2

Gorseciarka
zdolna wykończarka (chrześcijanka) potrzebna jest do pracowni gorsetów „M-me Annette", Piotrkowska 107. 387—3—3

KAWIARNIA
z bilardami w dobrym punkcie jest natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość: Gubernatorska 33. 389—3—3

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI"
w Zgorzelicach.

Maszyny parowe
(Gleichstrom) systemu profesora Stumpfa.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską
HORDLICZKA i STAMIROWSKI
Łódź.
1916—d

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński. W tłoczni „Rozwoju". Przejazd № 8. Wydawca W. Czajewski.